

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/175230,Radosnych-Swiat-Bozego-Narodzenia.html>
27.02.2026, 17:25



[Nastę
ny](#)

[Powrót](#)

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia!

22.12.2022

Niech nadchodzące Święta Bożego
Narodzenia
będą czasem radości i wytchnienia,
a Nowy Rok 2023 przyniesie ze sobą
pokój, szczęście i obfitość Bożych łask

dr Karol Nawrocki
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
wraz z pracownikami

* * *

Karol Nawrocki: Arcypolskie święta

„Bóg się rodzi, moc truchleje” – słysząc od pokoleń w polskich domach. Nawet w najtrudniejszych momentach dziejowych radosna nowina o Bożym Narodzeniu podtrzymywała naszych rodaków na duchu.



Dymiący samowar przywołuje na myśl ciepło domowego ogniska. Ale na twarzach mężczyzn, którzy zasiedli do stołu, nie ma nawet cienia uśmiechu. „Wigilia na Syberii” z 1892 r. to jeden ze szczególnie przejmujących obrazów Jacka Malczewskiego. Pokazuje polskich zesłańców, którym najbardziej rodzinne w naszej tradycji święta przyszło spędzać przy niemal pustym stole – tysiące kilometrów od żon i dzieci.

Także w XX w. nie brakowało momentów, kiedy polskim rodzinom trudno było z radością celebrować Boże Narodzenie.

Nader ponure były grudniowe święta w 1939 r., przeżywane przez naszych rodaków w kraju okupowanym przez dwa totalitarne reżimy: nazistowskie Niemcy i Związek Sowiecki. O to, by tradycji mimo wszystko stało się zadość, dbali nawet jeńcy przetrzymywani w obozach NKWD. „Podział opłatkiem, ryba, śledzik z cebulą, herbatka, chleb. – Kolędy, pogawędka” – notował w Kozielsku Włodzimierz Wajda. W leśniczówce Bielawy pod Opoczmem tę samą Wigilię spędzał mjr Henryk Dobrzański „Hubal” ze swym Oddziałem Wydzielonym Wojska Polskiego, który nie złożył broni we Wrześniu. „Pod białym obrusem pachniało siano, na stole opłatek” – wspominał po latach Marek Szymański „Sęp”, jeden z uczestników tej wyjątkowej wieczerzy. Dla „Hubala” tamta Wigilia okazała się ostatnią – zginął od niemieckich kul w kwietniu 1940 r. Mniej więcej w tym samym czasie Wajda został zamordowany przez Sowietów w Katyniu.

Smutne wigilie i święta Bożego Narodzenia zdarzały się również w PRL-u. Choćby w grudniu 1970 r., gdy Polska próbowała się otrząsnąć po masakrze robotniczej urządzonej przez komunistyczne władze na Wybrzeżu. Albo 11 lat później, kiedy ekipa Wojciecha Jaruzelskiego ogłosiła stan wojenny i raz jeszcze wyprowadziła czołgi na ulice. Słowa otuchy kierowali wtedy do Polaków papież Jan Paweł II i prezydent USA Ronald Reagan.

Dziś, wypatrując pierwszej gwiazdki, a później śpiewając kolędy i łamiąc się opłatkiem, wspomnijmy tamte wigilie naszych przodków – szczęśliwi, że nam te arcypolskie święta dane jest przeżywać w wolnej Ojczyźnie.

Dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Artykuł ukazał się w dodatku historycznym Instytutu Pamięci Narodowej do miesięcznika „W Sieci historii” nr 1-2/2023

Kolęda „Lulajże, Jezuniu, na polskiej ziemi” – w wykonaniu Katarzyny Cerekwickiej, zespołu wokalnego Małe TGD oraz m.in. prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego

Posłuchaj wzruszającej kolędy zaśpiewanej przez Katarzynę Cerekwicką, przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej oraz Małe TGD.

Autor słów napisanych do tradycyjnej melodii „Lulajże, Jezuniu” pozostaje nieznany,

wiadomo tylko, że wersja ta datowana jest na 1942 rok.

„Racz spojrzeć, Dziecino, na więzień mury, / promyki wolności rzuć nam przez chmury” – śpiewali Polacy w kraju owdładniętym wojną. Poczucie wspólnoty narodowej i niegasnąca wiara dodawały im otuchy.

Okolicznościowe wykonanie zrealizowano w przestrzeni szczególnej – dawnym więzieniu przy ul. Rakowieckiej 37, miejscu represji wobec działaczy antykomunistycznych. Aktualnie ma tu swoją siedzibę Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL oraz Biblioteka Fundacji im. Janusza Kurtyki w Warszawie.

[Polecamy płytę z kolędami „Na inny czas” wydaną przez Instytut Pamięci Narodowej](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)